

wiadomości wydziałowe

wydział
artystycznyInstytut Sztuk Pięknych

27 GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

**KRYSTYNA PIOTROWSKA – „ARTYSTA W PODRÓ-
ŻY” – LITOGRAFIE I AKWAFORTY**

Bożena Czubak

CO JEST CZEGO ODBICIEM*



KRYSTYNA PIOTROWSKA, MOJA PRAWA, LEWA STRONA 2003,
TECH. WŁASNA NA ALUMINIUM, 105 X 154 CM

Sięganie po własny wizerunek, mające w sztuce tak długą i wieloraką tradycję, rzecz jasna, nie jest niczym nowym. Z reguły, wpatwienie we własne odbicie znajduje wykładnię w problematyce tożsamości. W odniesieniu do bliższej nam tradycji sztuki współczesnej, mówimy coraz częściej o dylematach tożsamości, nie zawsze konsekwentnie oscylując pomiędzy różnymi tendencjami współczesnej humanistyki czyniącej z tożsamości jeden ze swoich kluczowych tematów. Jeśli autoportret określano mianem „najbardziej zastanawiającego rodzaju sztuki”, to w przedstawieniach twarzy upatrywano najbardziej znaczącego gestu tej sztuki. Zarówno formuła starożytnych – twarzy jako obrazu duszy, jak dociekania zakorzenione w myśli antropologicznej, sprzyjały psychologizacji wizerunków twarzy. Wsparte autorytetem nauki, przekonanie o własnej odrębności, o nieredukowalności siebie do innego, sprzyjało poszukiwaniu tożsamości w tworzeniu własnych wizerunków.

Dwie prace Krystyny Piotrowskiej z 2003 roku: *Moja prawa, lewa strona* i *Moja lewa, prawa strona* to dwa przedstawienia twarzy artystki. Twarzy powiększonych, wręcz nie mieszczących się w kadrze mimo dużych formatów prac (105 x 154 cm). Hieratyczność tych przedstawień w układzie *en face*, nieruchome, centralne usytuowanie w połowie przesłoniętych dłonią twarzy, można by potraktować jako jeszcze jeden przykład wpojonej wielowiekowej tradycją, potrzeby wnikliwego wejrzenia w siebie. Pokazanie w zbliżeniu powiększenia własnego odbicia, jak każde utkwienie wzroku na samym sobie, mogłoby też podpowiadać trop narcystycznego zapatrzenia w siebie.

Przypomnijmy, że popularność autoportretu wzrastająca u końca XIX wieku zbiega się z wejściem w użycie dowodu osobistego, problem przedstawiania siebie zy-

skuje na znaczeniu, kiedy jednostka utrwała się w swej tożsamości. Ale XIX wiek to również czas fascynacji podwójnością, sobowtórami, możliwością istnienia siebie w odbiciu innego.

To rozszczępienie tożsamości dwudziestowieczna psychoanaliza wpisuje w doświadczenie jednostki, która ogląda siebie w swoim własnym odbiciu. Zamiast wnikania w otchłań samego siebie, jednostka może się rozpoznać w lustrzanym odzwierciedleniu. Cały trud akceptacji lub odrzucenia dokonuje się wobec własnego odbicia, dotyczy siebie widzianego w drugim sobie. Obie prace Piotrowskiej powstały na bazie fotografii poddawanych graficznym przetworzeniom. Pierwsza, fotograficzna odbitka w trakcie kolejnych, technicznych zabiegów ponownie odbijana, swe ostateczne odbicie znajduje na powierzchni metalowych płyt. Ten techniczny aspekt realizacji prac zwiększa jeszcze dystans wobec wizerunku.

Już sama fotografia, mimo entuzjazmowania się jej autentycznością, to jak pisze Barthes, dla oglądającego własne odbicie: *pojawienie się mnie samego jako kogoś innego*. Francuski badacz przypomina też, że to przed powstaniem fotografii najwięcej mówiono o wizji sobowtóra, i to fotografia tyleż zepchnęła ów mityczny temat w nieświadomość, co wchłonęła jako własne dzie-

dzictwo, dające o sobie znać w owym rozpoznaniu siebie jako innego.

Autorka, która swoją fotograficzną podobiznę poddaje dalszym przetworzeniom, pracuje już nad obrazem siebie, nad innym – będącym jej własnym odbiciem.

Źródłem znaczenia nie jest własna twarz, ale jej fotograficzne, a następnie graficzne odbicia. Dwa wizerunki artystki *Moja prawa, lewa strona* i *Moja lewa, prawa strona* to swego rodzaju dyptyk. Pierwszy z nich pokazuje prawą stronę twarzy, która w odbiciu jest lewą stroną. Na drugim, lewa strona, która w odbiciu miałaby być prawą stroną, w rzeczywistości okazuje się być odbiciem tej prawej strony.

Odwrócenie stron dokonane na etapie opracowywania materiałów fotograficznych, odbiera wizerunkom ich rzeczywistość. Co jest czego odbiciem? – można by końcu zapytać. Pamiętajmy jednak, że stojąc przed lustrem widzimy siebie w odbiciu zawsze odwróconym.

Pytanie o adekwatność wizerunku nie musi pociągać za sobą pytania o budowane na nim poczucie tożsamości. Niemniej pozostaje pytanie o tożsamość samego wizerunku. Powiększone twarze, duże płaszczyzny aluminiowych płyt, zatrzymują wzrok na powierzchni, zaprzętają widzenie samą wizualnością, ogarnięciem rozległych połąci przedstawień.

Autorka portretująca siebie fotografią zmanipulowaną, przetworzoną, naniesioną na metalowe płyty, skupia się na wizualności wizerunku, nie na introspekcji. Taką też lekturę podsuwa odbiorcy. Tym bardziej że manipulacje odbiciami utrudniają możliwość rozpoznania, identyfikacji, co jest czym. Rozchwiany związek między przedstawieniem a jego sensem, czyni niejasnym tożsamość wizerunku.

Kontynuacją dwóch autoportretów jest trzecia praca pt. *Moja, twoja prawa lewa strona* (2003). Tym razem to przedstawienie twarzy innej kobiety, częściowo przesłonięte ręką artystki. Choć mamy do czynienia z portretem

innej osoby, to dłoń autorki przypomina o jej obecności, o jej udziale w kreowaniu wizerunku. Podobnie, jak w przypadku autoportretów, gest przesłonięcia części twarzy, który wprowadza element gry, jest gestem reżyserowanym, czy inaczej mówiąc reżyserującym to, co widzimy. Wyłaniający się z tej gry wizerunek jest zatem tyleż odbiciem, co tegoż odbicia reżyserią. Jeśli, jak powiada Barthes: przedmiot powraca nie jako złudzenie, lecz jako fikcja, to nie w złudzeniu odbicia, ale w fikcji wizerunku i jego fikcyjnej tożsamości.

*Tekst stanowi fragment wybrany przez autorkę, wcześniej publikowany w „Formacie”, nr 43, 3-4 2003.

28 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W styczniu 2006 odbędzie się otwarcie wystawy prac Tadeusza Wiktora z cyklu „Pierwsza msza – Medytacje” z serii „Plafonie” wykonanych w technice offsetu i litografii (kolaż) oraz wykład pt. ” Referat odautorski. IkonoGRAFIA wieczysta”, który zakończy spotkanie dyskusją. O terminie powiadomimy w zaproszeniach.

Janina Wallis

Jacek Rusiński doktorem nauk technicznych

W dniu 28 września br. na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. Jacka Rusińskiego, pt. *Analiza układów szeregowo-równoległych energetycznych filtrów aktywnych w liniach zasilających*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. inż. Ryszard Strzelecki z Akademii Morskiej w Gdyni, recenzentami: prof. dr hab. inż. Zbigniew Hanzelka z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz dr hab. inż. Zbigniew Fedyczak z Uniwersytetu Zielonogórskiego. W tym samym dniu Rada Wydziału podjęła uchwałę o nadaniu mgr. inż. Jackowi Rusińskiemu stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie elektrotechnika.

W rozprawie doktorskiej mgr inż. Jacek Rusiński przedstawił badania właściwości energetycznych i filtracyjnych szeregowo-równoległych energetycznych filtrów aktywnych, które w systemie elektroenergetycznym mogą pełnić funkcję: kompensatora harmonicznych napięć i prądów, kompensatora mocy przesunięcia harmonicznej podstawowej, symetryzatora napięć odbiornika i prądów zasilania. Otrzymane przez autora oryginalne wyniki badań teoretycznych i eksperymentalnych mogą być bardzo pomocne przy projektowaniu i doborze parametrów omawianych układów w zastosowaniach praktycznych.

Jacek Rusiński urodził się 1 sierpnia 1970 roku w Zielonej Górze. W 1991 roku ukończył Technikum Elektroniczne w Zielonej Górze na specjalności elektroenergetyka. W roku 1996 ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Zielonogórskiej uzyskując dyplom mgra inż. na kierunku elektrotechnika w zakresie automatyki w energoelektryce. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Elektrycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jego zainteresowania zawodowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z problematyką poprawy jakości energii elektrycznej.

Krzysztof Sozański

....Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych

Diagnostyka Procesów Przemysłowych, DPP 2005

Tegoroczna siódma edycja Krajowej Konferencji Naukowo-Technicznej: DPP 2005 odbyła się w miejscowości Rajgród położonej na malowniczym Pojezierzu

Suwalskim w pobliżu Biebrzańskiego Parku Narodowego. Patronat naukowy nad konferencją sprawował Komitet Automatyki i Robotyki PAN.

Konferencja jest organizowana cyklicznie począwszy od 1996r. przez Politechnikę Warszawską, Uniwersytet Zielonogórski oraz Politechnikę Gdańską. Stanowi krajowe forum wymiany informacji i doświadczeń specjalistów w zakresie diagnostyki. Reprezentują one różne środowiska naukowe obejmujące automatykę, informatykę, mechanikę oraz inżynierię biomedyczną. Konferencja stwarza okazję do prezentacji osiągnięć w zakresie metod i systemów diagnostycznych, doświadczeń eksploatacyjnych oraz co ważne, formułowania problemów teoretycznych oraz praktycznych. W tegorocznej edycji wzięło udział 130 uczestników, a wygłoszono 113 referatów, w tym osiem referatów przedstawili pracownicy Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych.

Niezwykle ważnym celem konferencji jest integracja środowisk naukowych z inżynierami automatykami, technologami, energetykami zajmującymi się w przemyśle problemami rozpoznawania stanów awaryjnych i zabezpieczania procesów. Z tego względu podczas tegorocznej konferencji zorganizowana została sesja szkocka oraz dyskusja okrągłego stołu, podczas których omówione zostały perspektywy i bariery transferu technologii pomiędzy nauką a przemysłem.

Pomimo bardzo napiętego planu obrad uczestnicy konferencji znaleźli również czas na udział w mniej naukowych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów konferencji takich jak: występ zespołu cygańskiego Romano Dżipen (Cygańskie Życie), koncert kapeli klezmerskiej Teatru Sejneńskiego czy też w turnieju tenisa ziemnego, którego zwycięzcą został prof. Józef Korbicz.

Niezwykle wysoki poziom naukowy przedstawionych referatów oraz żywiłowa dyskusja podczas sesji pozwalają przypuszczać, iż ósma edycja konferencji DPP 2007, która będzie organizowana przez Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych na Ziemi Lubuskiej, również będzie niezwykle udana.

Marcin Mrugański

Referaty wygłoszone przez pracowników ISSI podczas konferencji DPP 2005:

Przemysław Baranowski,	Diagnostyka procesów z czasoprzestrzenną dynamiką z zastosowaniem przetwarzania równoległego
Bartosz Kuczewski	